

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorążczyzna 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwałe 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miesiącu  
i na prowincji

40 Mk

PRENUMERATA:

|   |           |
|---|-----------|
| we Lwowie bez dostawy                   | 850 - Mk  |
| we Lwowie z dostawą                     | 950 - Mk  |
| z przesyłką pocztową w Polsce           | 950 - Mk  |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 1600 - Mk |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwałe 3, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Wykretna odpowiedź.

Czytelnikom naszym wiadomo już z depesz, że dr. Wirth uznał za stosowne przeprowadzić polemikę z wywodami Poincarego wobec przedstawicieli prasy.

Zaprosił tedy również przedstawicieli prasy zagranicznej i wobec nich wygłosił dłuższe przemówienie pełne subtelnej dialektyki, mającej wykazać, że czarne jest białem, że Niemcy to niewinny baranek, kozioł ofiarny, przedmiot napaści złych ludzi itd. itd.

Spadek kursu marki niemieckiej przedstawia dr. Wirth jako następstwo pogrozek Francji. Po pierwszej nocy francuskiej z d. 26. lipca dolar podskoczył na 450, po drugiej na 900, po zerwaniu konferencji londyńskiej na 1050. I cyfry te są autentyczne, a chronologia również bez zarzutu.

Jedna tylko pomiędzy poglądami Poincarego a Wirtha na tę sprawę panuje różnica: dr. Wirth twierdzi, że francuskie pogrozki straciły markę niemiecką jak z tampejskiej skały, Poincare zaś na podstawie dokumentarnej materjału wykazywał, że ów spadek był rozmyślnie przez Niemcy przygotowany, że był odpowiedzią na noty francuskie, że miał na celu przedstawić Niemcy jako przysłowiowego gołęgo, który się nie boi rozboju.

Dr. Wirth przewiduje w dalszym ciągu swego plaidoyer takie następstwa spadku marki niemieckiej: dalsze postępy nędzy w szerokich kołach ludowych, zniszczenie równowagi budżetowej, głód, wybuchy rozpaczki ludu, zanik produkcji itp. Innemi słowy stara się groźby francuskie odeprzeć pogrozkami ze swej strony, by wystraszyc, czy też ten który straszy, sam nastraszyc się nie da.

Wypiera się dalej dr. Wirth, jakoby jemu i wogóle rządowi niemieckiemu było cokolwiek wiadomo o przyznaniu 4-miljardowej pożyczki Słowako-Czechom. Dziwne, skąd w takim razie wiadomo o tem rządowi francuskiemu? A przecież to nie tylko ten jeden grubszy wydatek wysysa wymionę skarbu niemieckiego. A kto finansuje linie kolejowe ukraińską (świeżo i u nas prowadzący „Ukrainy zachodniej”, jak donoszono, zapatrzeni zostali tak obficie markami niemieckimi, że ukłapałyby się w nich mogli); kto co chwila śpieszy z pomocą materjałną bolszewikom; czyje pieniądze grają rolę motoru w każdej intrydze przeciwko spokojowi w Europie?

Na to wszystko mają Niemcy pieniędzy w bród; tylko na odszkodowanie brak im funduszków. Niech przestaną zasilać swemi subsydjami awanturników po całym świecie pozostających w ustłudze Niemiec, niech mniej lożą na tajny wyrób bomb gazowych, armat, statków „handlowych”, które na oczekiwaniu przeobrażać się mogą w okręty wojenne, na utrzymywanie zamaskowanej armji i jej rezerw, a wtedy będzie czem i odszkodowanie zapłacić i nędzy ludzi zapobiec i przemysł pokojowy, o ileby istotnie podupadł (tego bowiem jakoś nikt nie widzi) podźwignąć. Trzeba tylko wyzbyć się rewanżowej idei fixe, a Niemcy opływać będą w dostatkach.

Z innych szczegółów mowy Wirtha zasługuje na podniesienie stanowisko jego wobec kwestji odrzuconego przez Lloyda George'a żada-

## Dekret o wyborach.

Warszawa. (PAT.) Na mocy art. 117 paragraf 19. ust. II. ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z 28. lipca 1922 (Dz. ust. Rzp. nr. 66 poz. 590) art. 9 ordynacji wybor. do Senatu, zawarty w ustawie z 28 lipca 1922 (Dz. Ust. Rzp. nr. 66 poz. 591) oraz uchwały Sejmu ustawodawczego z 20. lipca 1922 (Dz. ust. Rzp. Nr. 66 poz. 592) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć 5. listopada,

a do Senatu 20. listopada 1922.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminie oznaczonym w załączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym. Dan w Warszawie 18. sierpnia 1922. Naczelnik Państwa. Piłsudski. Prez. Min. Nowak. Min. spraw wewn. Kamiński. Min. sprawiedliwości Makowski.

## Kalendarz wyborczy.

Daty wymienione oznaczają ostateczny termin dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu.

26. sierpnia. 8 najbliższych klubów posejskich przedstawi generalnemu Komitetowi wyborczemu 8 członków Państwowej Komisji wyborczej i tyluż ich zastępców (art. 17 ust. I. i art. 18).

28. sierpnia. Generalny Komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych (art. 19 ust. I. i art. 20 ust. I).

Wojewoda (Komisarz rządu) mianuje po jednym członku okręgowej komisji wyborczej (art. 19 ust. I. i art. 20 ust. I.). Władza administracyjna I. instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższem też władza zawiadamia przewodniczącego Komisji wyborczej i główny Urząd statystyczny.

Art. 29. Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” o składzie osobowym i lokalu rządowym państwowej Komisji wyborczej, tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatecznym terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.

Art. 30. 30. sierpnia. Gen. Komisarz wybor. ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje przewodniczących okręgowej Komisji wyborczej i ich zastępców (art. 20 ust. I.).

Wojewoda (Komisarz rządu) ogłasza nominacje członków okręgowej Komisji wyborczej przez niego mianowanych (art. 20 ust. I.).

Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonują wyboru członków okręgowej Komisji wyborczej, o czem zawiadamia się okręgowa komisja wyborcza. (Art. 19. ust. III., IV., V., VI. i VII i art 20. ust. II., III., IV., V.).

1. września. Przewodniczący okręgowej Ko-

misji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji wyborczej w wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20 ust. X). Okręgowa Komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania i liczbie posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejscu, dacie i sposobie oraz ostatecznym terminie zgłaszania kandydatów i oświadczenie o przyłączeniu list okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej (art. 31 ust. I.).

2. września. Rada gminna wybiera 3 członków obwodowej Komisji wyborczej (art. 22 ust. VII.).

7. września. Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie obwodowej komisji wyborczej i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 ust. II. i III.). Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrzowie, zarządcy obszarów domnialnych sporządzą dla swych miejscowości spis wyborców w 3 egzemplarzach (art. 32.).

8. września. Naczelnicy gmin przesyłają 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej Komisji wyborczej (Art. 24. ust. I.).

14. września. Komisja obwodowa przesyła i egzemplarz spisu wyborców okręgowej Komisji wyborczej. (Art. 54. ust. III.).

15. września. Obwodowa Komisja wyborcza wyklada spis wyborców do publicznego przeglądu. (Art. 35.).

28. września. Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przeglądu. Zgłaszanie państwowych list kandydatów. (Art. 58. ust. I.).

30. września. Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do Komisji obwodowej wyborczej przeciwko pominięciu w spisie, albo wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego. (Art. 35. ust. IV.).

5. października. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu. (Art. 37.).

6. października. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji

nia francuskiego, iżby koalicja procentami uczestniczyła w niemieckim przemyśle chemicznym.

Bardzo to się nie podoba Wirthowi. Naturalnie. Wówczas wzięłaby w łeb cała fabrykacja bomb gazowych, a z nią nadzieja odwetu. Zatem odwrócić od niej usiłuje uwagę, zarzucając Francji, że idzie jej nie o nieszkodliwienie przemysłu chemicznego, jeno o złamanie konkurencji niemieckiej na tem polu.

Zakończenie mowy dr. Wirtha pompatycznie

prawi o porozumieniu narodów pomiędzy sobą, jako jedynym sposobie zaradzenia dzisiejszej katastrofalnej sytuacji. Bardzo pięknie! Ale jakże możliwe porozumienie z narodem, który przychodzi z pełną sakwą pięknych frazesów, jakich stękiem jest również mowa Wirtha, w zanadrzu zakryje nóż dobrze wyostrzony, a w domu cieniem warzy truciznę, by w danej chwili wytrącić choćby świat cały!



wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat. (Art. 59, ust. D).

8. października. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów. (Art. 44).

9. października. Obwodowe Komisje wyborcze przesyłają okręgowym Komisjom wyborczym 2 egzemplarze spisu wyborców. (Art. 39, ust. II).

13. października. Komisja obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu i przysyła je dodatkowo okręgowym Komisjom wyborczym. (Art. 39, ust. III).

16. października. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej Komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej. (Art. 57, ust. I i II).

19. października. Okręgowa Komisja wybor-

cza przesyła obwodowej Komisji wyborczej dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców, a ta 3 egzemplarze przesyła naczelnikom gmin. (Art. 30).

23. października. Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej wyklada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu. (Art. 4, ust. I).

28. października. Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców. (Art. 43, ust. I).

5. listopada. Głosowanie do Sejmu.

12. listopada. Głosowanie do Senatu.

8. listopada. Posiedzenie Okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Sejmu. (Art. 87).

15. listopada. Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu. (Art. 87).

notę protestującą przeciwko decyzji w sprawie Niemna bez udziału Rosji.

## PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU.

Mimo układów między Polską a Niemcami i obietnic ze strony niemieckiej lojalnego wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań, nadchodzą bezustannie wiadomości o nowych gwałtach, popełnianych przez władze i ludność niemiecką na przyznanej Niemcom części G. Śląska w stosunku do ludności polskiej. Niektóre z nich przytoczamy:

1) Dnia 6. bm. spróbował powrócić do swojego domu w Łakach pow. kozielskiego gospodarz Migocz. Ledwie zdążył przybyć do domu zjawił się orgeschowiec, niejaki Paweł Waloszek, i zagroził, że o ile „przeklęty Polak natychmiast wsi nie opuści, będzie posiekany w kawałki”. Wobec takiego ultimatum, wyżej wspomniany natychmiast powrócił do Polski.

2) W dniu 7. sierpnia br. niejaki Wilhelm Kocold ze wsi Zawadzkie pow. strzeleckiego postanowił powrócić do domu. Gdy przybył na stację Zawadzkie, napadła na niego banda orgeschowców, m. i.: Bugdol, Paschek, Buchwald, Januschowitz i inni. Przewrócili go na ziemię i zaczęli w niemilosierny sposób znęcać się nad nim, bijąc go gumowymi pałkami do utraty przytomności. To też Kocold następnym pociągiem natychmiast powrócił do Polski.

3) W dniu 26. lipca napadła na dom Polednika Alberta w Tworkowie pow. raciborskiego banda orgeschowców. Obecna podczas napadu w domu gospodyni w nieludzki sposób pobili kołbami. Rzeczy zaś w mieszkaniu pokradli i poniszczyli.

## Walka z cholera.

### II.

#### Konieczność zatrzymywania podróżnych w stacjach obserwacyjnych.

W postępowaniu obserwacyjnym na stacjach w Równem i w Tarnopolu zaznacza się poniekąd powrót do dawnych zarządzeń kwarantanowych, oczywiście w bardzo złagodzonej postaci. Rozporządzenia polskie, streszczone w poprzednim artykule, sięgają dalej, niż międzynarodowe konwencje sanitarne z czasów przedwojennych, lecz określają minimalne wymagania profilaktyki epidemicznej, które już w dotychczasowej początkowej akcji okazały się niezbędnymi.

Aby w tym względzie nabyć pewne przeświadczenia, dość rozważyć, co by się stało, gdyby stacja obserw. w Równem nie pochwyciła 38 zachorowań na cholera i 14 nosicieli zarazków cholerycznych wśród repatriantów. Mielibyśmy obecnie w różnych okolicach Polski co najmniej 50 ognisk zarazy i zapewne setki a nawet tysiące chorych i zmarłych na cholera. Czemże jest niewygodna pięciodniowa przerwa w podróży i pewne zatamowanie komunikacji osobowej w ruchu granicznym w porównaniu z ogromną klęską rozpanoszonej w kraju zarazy? Nawet szkody w ruchu handlowo-gospodarczym byłyby w takim razie o wiele większe, gdyby wskutek grasującej już w głębi Polski cholery, państwa zachodnie wprowadziły na pograniczu znaczne utrudnienia.

Możemy więc tylko z uznaniem podziwiać sprawność dotychczasowa naszych kresowych urzędzeń zapobiegawczych, popierać z całym przekonaniem dalsze ich funkcjonowanie i pragnąć, by i w dalszym ciągu nasze stacje obserwacyjne okazały się skutecznymi warunkami przeciw nadciągającej klęsce cholery.

Nie należy się jednak ludzi przesadnym optymizmem. Uszczelnienie granicy wschodniej nie jest dokładne i droga przemysłowa osób przybywających z Ukrainy, przedostawać się może wielu roznosicieli zarazy, którzy obejdą stacje obserwacyjne. Z tej strony zagraża największe niebezpieczeństwo.

#### Skuteczność szczepień.

Obok stacji obserwacyjnych i zarządzeń odnoszących się do ruchu kolejowego, które w najbliższym numerze Dziennika ustaw będą uzupełnione, wielkie znaczenie zapobiegawcze przy-

## Ze Śląska.

Katowice. (PAT.). Jak wynika z zestawień rocznych, produkcja węgla w niemieckiej części G. Śląska stale się zmniejsza.

Katowice. (PAT.). W Mysłowicach poczęto ukazywać się nowe wydawnictwo pt. „Lud”. Wychodzi ono 3 razy tygodniowo pod redakcją Polaka z Mysłowic. Z tytułu programowego wynika, że pismo walczyć będzie w obronie praw lu-

du polskiego nie tylko zamieszkującego Śląsk polski, ale także ludu polskiego, pozostającego pod panowaniem Niemiec.

Katowice. (PAT.). Socialistyczna „Volks-wille” donosi, że w ostatnim dniu wypłaty w Hucie Królewskiej wypłacono tylko połowę zarobków, ponieważ banki nie mogły dostarczyć kopalmiom żądanej gotówki.

## Bitwa warszawska.

(Szkic historyczny.)

IV. Decyzja Wodza Naczelnego i plan operacyjny. W tem położeniu dnia 6. sierpnia, w chwili, gdy nad Bugiem toczyły się zacięte walki, Wódz Naczelnny powziął decyzję przerwania bitwy, której niepomyślnie zakończenie było z góry do przewidzenia, oderwania się kilkoma szybkimi skokami do nieprzyjaciela, przegrupowania sił i przejścia do przeciwnatarcia, ażeby w walnej bitwie rozbić i zniszczyć armie sowieckie. Dla zapewnienia sobie zwycięstwa postanawia sięgnąć do bitwy jak największą ilość sił, czerniac co można z frontu południowego, kosztem nawet przejściowej utraty terenu.

„Ażeby osiągnąć zamierzony cel, powzięty plan jest zarazem mądry i prosty: ściągnąć armie północne na pozycje Modlina, przyczółek mostowy Warszawy, średnią Wisłę, gdzie siła terenowa i umocnień pozwoli stawić czoło nieprzyjacielowi w dogodniejszych warunkach, niż w otwartym polu. Wykorzystując ten odwrót stworzyć w tajemnicy z jednostek, wyciągniętych z armii północnych lub południowych masę manewrową, która skoncentruje się w obszarze Wieprza i uderzy na lewy flank i tyły wojsk sowieckich, nacierających na umocnienia Warszawy. Ta masa manewrowa otrzymała nazwę frontu środkowego”. (R. M. W. Nr. 8).

Wiele sprzeczności kraży o genezie planu: koncepcje bitwy i jej poprowadzenie przypisywano Wojskowej Misji Francuskiej.

Przypuszczenie to jest najzupełniej błędne i zaciemniające prawdę historyczną. Plan powstał i był opracowany w polskim Naczelnym Dowództwie. Ono wzięło na siebie całkowitą odpowiedzialność za losy Państwa; ono kierowało bitwą i pościgiem: dowództwa armii i dywizji prowadziły walkę; żołnierz polski dawał swój trud i krew; wojsku polskiemu i jego Naczelnemu Dowództwu przysługuje przeto laur zwycięstwa.

Nie zmniejsza to w niczem zasług oficerów francuskich; spełnili więcej nawet, niż obowiązek im nakazywał — swym bohaterским zachowaniem się na froncie, łącząc trud swój i krew z trudem i krwią żołnierza polskiego, zadzierżgnęli węzły braterstwa, łączące oddawna oba narody.

Swą wiarą w ostateczny tryumf Polski, płynącą z doświadczeń klęsk własnych w 1914 roku, krzepili serca i dodawali otuchy i woli zwyciężenia.

W szczegółach plan manewru został ustalony rozkazem Nacz. Dow. 8.358/III, z d. 6. VIII, 1920.

„Szybkie posuwanie się nieprzyjaciela w głąb kraju, oraz jego poważne próby przedarcia się przez Bug na Warszawę skłaniają Nacz. Dow. do przemieszczenia frontu północno-wschodniego na linję Wisły z jednoczesnym przyjęciem walnej bitwy pod Warszawą”.

„Front północny pod dowództwem generała Hallera najbardziej zagrożony ze względu na dążenie nieprzyjaciela do opanowania stolicy bądź w uderzeniu czołowym, bądź przez ruch oskrzydłający od północy, nie są też wykluczone próby sforsowania Wisły na południe od Warszawy”.

Front ten utworzony jest przez trzy armie: na północy 5. armia, oparta o Modlin ma według pierwotnego projektu, zmienionego wskutek postępów nieprzyjaciela, trzymać linję od granicy niemieckiej do Pułtuska. Zadaniem jej rozbić próby oskrzydlenia Warszawy od zachodu. Na dowódcę wyznaczony gen. Sikorski, dotychczasowy dowódca grupy poleskiej, która zostaje rozwiązana.

Centrum 1. armia pod dowództwem generała Latiska obsadza warszawski przyczółek mostowy.

Na południu 2. armia gen. Roji broni Wisły od Warszawy do Dębina.

„Front środkowy pod dowództwem generała Rydza-Śmigłego ma być ta grupa manewrowa, która wykorzystawszy zmeczenie nieprzyjaciela wskutek ataków na przyczółek warszawski oraz skrzydłowe ugrupowanie, energicznie uderzeniem zada klęskę bolszewickim siłom głównym”.

„Składa się z dwóch armii: 4. armia, główna grupa uderzeniowa, między Dęblinem a Kockiem. Zadaniem jej wykonanie uderzenia w ogólnym kierunku na Mińsk Mazowiecki”.

Trzecia armia gen. Zielińskiego od Kocka po Brody z zadaniem przykrywania początkowo koncentracji 4. armii, następnie gdy 4. armia rozpocznie atak, uderzenia w schodach, piechotą na Luków, zasłoniwszy się od wschodu kawałkami”.

## U granic Polski.

### BRAK PISMA POLSKIEGO.

Pomimo, że wszystkie narodowości, zamieszkałe na Lotwie, (a w tej liczbie nieliczni Litwini) posiadają własne organy prasy, prócz Polaków, władze litewskie od 6 tygodni zwlekają z wydaniem koncesji na tygodnik polski, co wy-

wołuje wśród społeczeństwa polskiego ogromne rozgorzenie.

### PROTEST SOWJETÓW.

Ryga. Przedstawiciel rządu sowieckiego w Kownie wręczył rządowi litewskiemu



da masowemu szczepieniu ochronnemu przeciw cholercze.

W latach wojennych stwierdzono wielokrotnie, że masowe szczepienie ludności wprost przeciwnie ulega wiodącemu epidemii cholery, nie ulega więc żadnej wątpliwości, że takie masowe szczepienia w porze bezpośredniego niebezpieczeństwa cholery przez uodpornianie ludności mogą zapobiedz znacznie większym epidemiom. I właśnie dlatego, że nie możemy polegać na szczelności granicy, szczepienia masowe tem większe mają znaczenie zapobiegawcze.

Razem zaś z postępowaniem obserwacyjnym szczepienia odpowiadają dwóm głównym wskazaniom profilaktyki, bo obserwacja graniczna usiłuje nie dopuścić do kraju roznościcieli zarazków cholerycznych, a szczepienia zwiększają odporność ludności przeciw zarazkom, któreby pomimo stacji obserwacyjnych do kraju się przedostały.

Naturalnie, nie można zaniedbywać i innych środków przeczności, które wskazuje nauka i doświadczenie.

#### „Tetra”.

Szczepi się nie tylko przeciw cholercze, ale równocześnie tą samą szczepionką, uodpornia się szczepionych także przeciw tyfusowi brzuszemu i przeciw paratyfusom.

Gdy u nas, w porze jesiennej zwłaszcza, tyfus brzuszny bardzo licznie zabiera ofiary, taka kombinacja szczepionki jest bardzo cenną i może zmniejszyć liczbę zachorowań na tyfus brzuszny.

Niektórzy proponowali, aby do szczepień masowych stosować czystą szczepionkę przeciwcholeryczną. Przedstawienia te znane były Ministerstwu Zdrowia, które mimo to do szczepień przeciwcholerycznych „tetra” wprowadziło, pragnąc wpłynąć także na obniżenie cyfry zachorowań i śmierci na tyfus brzuszny. Z powiatów Województwa Tarnopolskiego, gdzie już kilkadziesiąt tysięcy szczepień „tetra” przeprowadzono, doniesiono, że nie spostrzegano przypadków poważniejszych reakcji, chociaż szczepiono także dzieci, od 2 roku życia poczynając.

Wobec tego wszelką dyskusję o „tetrze” należy uznać za szkodliwą. Podczas walki z groźnymi epidemiami musi obowiązywać taka sama subordynacja i karność, jak w czasie wojny. Nie wolno dysputować o rodzajach broni, lecz trzeba walczyć tą bronią, którą naczelnia i odpowiedzialna komenda daje. Ludność garnie się chętnie do szczepień masowych. Tego korzystnego nastroju nie należy osłabiać teoretycznymi dyskusjami na temat różnych rodzajów szczepionki.

#### Szczepionka przeciwcholeryczna Besredki.

Francuscy lekarze zalecają zamiast szczepienia przez podskórne wstrzykiwania zażywanie do wewnątrz tabletek ze szczepionką Besredki. Wyniki mają być korzystne.

Atoli środek ten dotychczas nie został dostatecznie wypróbowany w masowym zastosowaniu i dlatego byłoby rzeczą ryzykowną porzucanie wypróbowaną metodę wstrzykiwań i chwytanie się innych sposobów, których skuteczność nie jest ustalona.

#### Udogodnienia dla wyjeżdżających na kresy.

Osoby, wyjeżdżające do powiatów kresowych, muszą się z tem liczyć, że przed rozpoczęciem podróży powrotnej muszą się poddać temu szczepieniu, co nieraz może spowodować znacznie większą stratę czasu i wydatków, jeśli w miejscu pobytu na kresach niema lekarzy szczepiących.

Dla dogodności tych podróży polecił Ministerstwo Zdrowia zorganizować w głębi kraju w większych miastach stacje szczepień, aby osoby, mające zamiar udać się w podróż na kresy, mogły jeszcze przed wyjazdem przebyć w miejscu zamieszkania szczepienie. Jest to zresztą w interesie bezpieczeństwa zdrowia tych podróżnych, bo, zaszczepiwszy się przed wyjazdem, mniej są narażeni na zakażenie się cholera, do czego na kresach wschodnich nierzadko może zająć sposobność.

W tym wypadku są to szczepienia dobrowolne, gdyż przymus szczepienia dla wyjeżdżających do kresowych powiatów dotąd jeszcze nie obowiązuje, jakkolwiek byłby może pożądanym.

We Lwowie te szczepienia wykonuje się w fizykacie miejskim.

Mogą z nich korzystać i te osoby, które oba-

wiają się cholery, chociaż ona jest jeszcze stosunkowo daleko. Takich cholerofofów jest dosyć i szczepienie może im przywrócić spokój.

Dr. Mikolajski.

## Ze spraw ukraińskich.

### PRZYCZYNY PRZEGRANEJ.

(t. z.) „Hromadskij Wistnyk” w szeregu artykułów zastanawiał się nad przyczynami upadku t. zw. „zachodniej republiki ukraińskiej”. Jako główną przyczynę przegranej wojny wymienia małe uświadomienie chłopskich mas ukraińskich, dalej samolubstwo chłopstwa, brak ofiarności na cele publiczne i wreszcie prywatę i rozbicie obrotu inteligentkiego na poszczególne partie polityczne.

Bierny i nieświadomy chłop ukraiński, któremu przyobiecano „pańską” ziemię, obawiając się, by go nie pokrzywdzono przy podziale tejże nie bardzo kwapił się iść na front. Pobór do wojska ukraińskiego w przeważnej części nie udał się. Chłopi uciekali z wojska masowo, siejąc po wsiach panikę i zniechęcenie. Front, nie zasilany nowym przyływem sił zaczął się chwiać, aż wreszcie runął pod naporem wojsk polskich.

Wszystko to uważa „Hrom. Wistnyk” za przyczynę przegranej.

### ZAMACH NA TROCKIEGO.

„Ukraintag” powtarza za bessarabskim dziennikiem „Nasze Słowo” wiadomość otrzymaną z Kijowa, iż powstańcy ukr. urządzili zamach na Trockiego.

Z końcem lipca br. Trocki przybył na Ukrainę i z Kijowa wyjechał do Odessy. Powstańcy postanowili wówczas wysadzić, w chwili jego przejazdu tor kolejowy pomiędzy Birsulią a Rozdziałną.

Założono naboje pyroksylinowe w dwóch miejscach, na przestrzeni 200 sążni jeden od drugiego. Wybuch miał nastąpić około godz. 5 popoł. w chwili przejazdu pociągu Trockiego.

Jednakże plany zawiodły. Przybywszy do Birsuli Trocki wysiadł z pociągu i udał się na miting, urządzony przez robotników kolejowych.

Tu dowiedział się, że na stacji stoi pociąg z żywnością, przeznaczoną dla Odessy, Trocki rzekł: „głodni mają pierwszeństwo”. Pociąg z żywnością ruszył naprzód, zaś za nim, w odległości wiorsty szedł pociąg Trockiego.

Tym sposobem pociąg żywnościowy padł ofiarą zamachu, Trocki zaś ocalał.

Już po pierwszych hukach wybuchu batalion czekistów, który zawsze Trockiemu towarzyszył, wysiadł z wagonów i otoczył pociąg około, jednakże powstańcy zatoczyli ataku.

## Z prowincji.

### WSPOMNIENIE POŚMIĘTNE.

Żółkiew, w sierpniu 1922.

Onegdaj odbyło się w tut. Kolegiacie nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego przed kilkoma miesiącami śp. Antoniego Schillera, rejenta, długoletniego prezesa tut. Sokola, członka Rady przybocznej tymcz. Zarządu miasta, członka wszystkich kulturalnych, społecznych i ekonomicznych organizacji. Po ukończeniu nabożeństwa nastąpiło w obecności delegacji Sokola i najbliższych znajomych przeniesienie zwłok do rodzinnego grobowca.

Zmarły, znany i ceniony powszechnie społecznik i obrońca uciśnionych — nie opuszczał na chwilę wśród pożogi wojennej miasta, stawał zawsze w najgorszych chwilach przelomowych tut. grodu w obronie jego wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, łagodził wszystkie waśnie i spory, nawoływał do zgodnego współżycia.

Śp. Schiller był ponadto człowiekiem nieskazitelnego charakteru o głębokim sercu, czułym na niedolę ludzką, dla wszystkich zawsze uprzejmym, w życiu publicznym niezłomnym, stałym, jak granit, przekonany, nieuznającym kompromisów między złem a dobrem, w pracy nie ustawał do ostatniego tchu, wymagając wiele od siebie i drugich, lecz więcej od siebie.

Padł na niwie obozowej kłosa dojrzały, lecz nie przejrzały!

Liczny orszak w odprowadzeniu drogiego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku i wzruszające przemowy naczelnika tut. Sądu p. Obmińskiego i reprezentanta miasta p. dra Turzańskiego — dały wymowny dowód niezatartej wdzięczności. Śp. Schiller działalnością swą wystawił sobie spiszowy pomnik w sercach wszystkich współobywateli. Także tut. Zbór izraelski w uznaniu jego zasług i starań w obronie swoich członków zaprosił swego czasu osobnemi klepsydrami całe tut. społeczeństwo żydowskie do gromadnego uczestniczenia w pogrzebie zasłużonego Zmarłego.

Cześć Jego pamięci! Oby zdrowe ziarno ducha zgody, rzucone przezeń w serca tylu waśniami szarpane wydało plon obfity!

Emanuel Hay.

## KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 20 sierpnia. Rz. kat.: 11 po św. — Gr. kat.: 11 po Sosz. — Słowiański: Sobiesława.

Poniedziałek, 21 sierpnia. Rz. kat.: Joanny Fr. — Gr. kat.: Jemylana. — Słowiański: Kazimira

— Niedziela zagłąda nam w oczy dość niława: ani zbyt pogodna, ani nad miarę zasępiona. Łagodna za to, jak biranek, a ciepła, jak ramię uścisku. Może do jutra uśmiechnie się jeszcze wyraźniej i pieszczotliwie ozłoci ten dzień, na który zakała się prz. z całym tygodniem z myślą, jaki on będzie miły.

—oo—

— Wiceminister Skarbu dr. Mikulicki bawi chwilowo we Lwowie. Interesentów będzie przyjmował jutro, w niedzielę, między godziną 11—12 w o. ludne w przydzium Izby skarbowej przy placu św. Ducha 1, I. p.

— Zwracamy uwagę naszych czytelników na bardzo interesujący artykuł, umieszczony na str. 6 p. t.: „O potrzebie znajomości języków obcych”.

— Z życia towarzyskiego. Przed kilku dniami odbył się we Lwowie ślub znanej i tak sympatycznej humorystki i satyryka p. Wilhelma Raorta z panną Stefanją Lubicz Ziółkowską.

— Żubry. W powiecie bobrujskim zauważono żubry, które widocznie przed stały się tam z puszczy Białowieskiej. Komisarjat ludowy rolnictwa Słajeński przedsięwziął kroki, celem urządzenia odpowiedniego schroniska dla utrzymania i hodowli żubrów.

— Pio un wysadził amunię. Podczas nocnych świadczeń wojskowych w miejscowości Cs-gied piotun uderzył w wóz z amunicją. Nastąpił wybuch skutkiem, którego 3 oficerów i 2 sierżantów poniosło śmierć na miejscu, kilku oficerów zostało rannych.

— Niejaka historia z pierścionkami. Sądowa Skulska zastała przed 5 tygodniami u Hermana Assena, właściciela owocarni przy ul. Rutowskiego 21, trzy pierścionki za 4 00 Mk. Ki. dy. wczoraj Skulska przybyła do sklepu Assena aby pierścionki wykupić i zapłaciła mu w dodatku 1000 Mk. procentu, tenże posłał po pierścionki 9-letniego Maksymiljana Rosenbauera do swego prywatnego mieszkania. Po chwili mały Maksio powrócił, przynosząc tylko dwa pierścionki, tłumacząc się, że zgubił trzeci, wysadzony brylantami, wartości 100.00) M. Ponieważ cła ta sprawa wydała się poszkodowanej podejrzaną, uwiadomiła policję, która wydelegowała do tej sprawy wywiadowcę Chomiaka. Uzdniak ten przesłuchał służącą Assena, 14-letnią Marię Tymieniecką, która podała, że chłopcu wręczyła istotnie trzy pierścionki. W całej tej sprawie niejaki jest, dlaczego natak małą sumę Skulska dała pod zastaw aż trzy brylantowe pierścionki, oraz dlaczego Assen do przeniesienia tychże, używał nieletniego chłopca i służącej.

Sledztwo w tej zagadkowej sprawie dalej prowadzi V. komisariat policji.

—oo—

— Samobójstwo. Zofia Szuska, służąca u p. Juffego przy ul. Trzeciego Maja 8, rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym na bruk z III. piętra Pogotowie ratunkowe odwiodło denatkę do szpitala, gdzie po kilku godzinach zakończyła życie.

— Czuli małżonek. Katan Haas, zamieszkały przy ul. Skarbowski 41, pobił wczoraj swą żonę



tak dotkliwie, że ta... bez przytomności. Doniesienie na policję wpłynęło od sąiadki, która podała, że Haas maltretuje swą żonę stale od dłuższego czasu.

— **Wysługi na uli** ach miasta urządzili sobie wczoraj dwaj furmani: Zogelman Bernard i Klüger Herman z M. Łaszowic. Nie podobilo się to jednak posterunkowemu, który obu spozymenów odstawił wraz z ich zaprzęgami na inspekcję.

— **Wielką sensacją** wywołał wczoraj na ul. Marcina jakiś obłąkany nieznanego nazwiska, który zrzuciwszy ubranie, wdrapał się w stro u adamowym na drzewo. Wysłany przez straż pożarną plutonowy Domiszewski, zniósł chorego z drzewa i odprowadził do szpitala.

— **Znaleziono.** Rudolf Schnei znalazł na walach Hermańskich 7060 Mk. — W kinie „Apollo” znalazł posterunkowy policji parasolkę. Przedmioty powyższe zdponowane w V. komisariacie policji (śródmieście).

— **Kradzieże tramwajowe.** W tramwaju K-D skradziono Maksymowi Maciałkowi złoty zegarek „Omega” wraz z łańcuszkiem.

Na tej samej linii skradziono Joachimowi N-sce złoty zegarek, wartości 300 000 Mk.

— **Kradzieże.** Jan Duda, zamieszkały przy ul. Heninga 10, donosił policji, że bawłowy u niego przez dwa dni w gościnie szwagier jego Antoni Jaworski z Gergonicz, wyjeżdżając skradł mu pierścionek, wartości 70.0 0 Mk.

Zo kradzież żelaza na szkodę ślusarza Łaszczka, oddano do aresztów policyjnych Stefana Pasternaka, zamieszkałego przy ul. Stromej 6.

— **Magistrat m. Lwowa** potrzebuje pracowników, celem sporządzenia spisu wyborców.

Chętni podjęcia się tej czynności, najbardziej pożądaní ze sfer urzędniczych lub akademickich, a oznaczający się pięknym piśmem, zechcą zgłosić się natychmiast w miejskim urzędzie statystycznym (ul. Rutowskiego 11, II. p.). Praca akordowa, płaca według umowy. Neumann, w. r.

## Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa mianował postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. dr. Zygmunta Celichowskiego, dyrektora biblioteki górniczej, profesorem honorowym Uniwersytetu poznańskiego; postanowieniem z dnia 22 lipca mianował byłego profesora Instytutu technologicznego w Charkowie dr. Czesława Raczyńskiego, profesorem zwyczajnym fizyki w Politechnice lwowskiej, prof. Uniwersytetu poznańskiego dr. J. Markowskiego profesorem zwyczajnym anatomii opisowej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Adama Marcina Jakóba Wodzieckę profesorem nadzwyczajnym anatomii i fizjologii na Uniwersytecie poznańskim; wreszcie postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. mianował prof. nadzwyczajnego dr. Wincentego Jazierskiego profesorem zwyczajnym teologii szczegółowej na Uniwersytecie poznańskim.

Naczelnik Państwa posunął zastępcę dyrektora lwowskiej Izby skarbowej dr. Jana Skwarczyńskiego do IV. stopnia służbowego urzędników państwowych.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Focznak przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w sobotę, jutro, w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Ten, którego biją po twarzy” — pamią — występ Brydzyńskiego.

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę, jutro, w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Ósma żona Sinobrodego” — farsa.

**Cieplucha Zygmunt ks.** „Wykłady dla młodzieży”. Z różnych źródeł zebrał i opracował... Wydanie drugie, na nowo opracowane. Poznań—Warszawa, nakład księgarni św. Wojciecha, (1922), 8 str. 4 alb. i 206.

Pierwsze wydanie „Wykładów dla młodzieży”, opracowane na podstawie wydawnictwa niemieckiego: „De Jugend. Vorträge für Jugendvereine. M. Gladbach” (1909) ukazało się w r. 1911 obecnie pojawiające się wydane jest w porównaniu z pierwszym znacznie rozszerzone, dodał w niem bowiem autor przeszło 20 nowych wykładów. Rzecz cała podzielona jest na dwie części: w pierwszej mówi autor o kształceniu ducha i charakteru, w drugiej

torueza szereg kwestji z zakresu oświaty politycznej, społecznej i narodowej. Przeznaczone przede wszystkim dla kapłanów, zawierają wykłady ks. Ciepluchy dużo mądrzej, bardzo skrzętnie zebranego i ułożonego, z którego w miarę potrzeby potrafią skorzystać z nich wybrać odpowiednio w dane chwili wskazówki celem pouczenia młodzieży części nie wiedzącej o najprostszyci zasadniczych sprawach lub mających zupełnie błędne o nich zapamiętanie. Porusza zaś autor istotnie problemy bardzo ciekawe, m. i. mówi w pierwszej części o samodzielności, pracy, pilności, porządku, gospodarzości i oszczędności, grzeczności, uprzejmości, obowiązkach społecznych, poświęceniu, przyjaźni, czytaniu, rozrywkach, higienie, oświacie, pijaństwie, karciarstwie, rozpuście, małżeństwie, a w drugiej części o konstytucji, rządzie, sejmie, prawach i obowiązkach obywatelskich, miłości Ojczyzny. Wywoły autor, podane w formie przystępnej, mogą istotnie oddać nieocenioną pomoc przy urządzaniu pogadanek w czytelniach ludowych, stowarzyszeniach młodzieży miejskiej i wiejskiej. Przebijają z nich prawdziwa troska o dobro młodzieży naszej, o jej duszę. Z każdej karty książki odczuć się daje także serdeczna miłość młodzieży: autor, p. znowszy jako duszpasterz tajni — ma dla niej serce pełne miłości; widząc jej wady i zła strony nie zapomina o jej zaletach — ma też głębokie zrozumienie dla zmian i burz młodzieży w życiu jej duchowym. Książkę, świadczącą o wielkiem odczuciu obywatelskiem autora, możemy jak najgoręcej polecić kapłanom, kierownikom czytelni ludowych i tym podobnych instytucji.

## Zbiórka wystawa prof. Mirona Pietscha.

„ZE STAREJ TEKI MIRONA”.

(Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych.)

Zdawałoby się, że artysta malarz, mogący mówić do swojej publiczności tylko za pomocą linii i barwy, ma ściśle określone pole oddziaływania — tymczasem bacznie rozglądając się po galerjach, na wystawach, w pracowniach malarzkich, widzimy, iż w obrazach i obrazkach indywidualność artysty przemawia swoiście, a różnorodnie: jeden pokazuje, jak on maluje, do jakiej epoki należy, do jakiej metody się skłania, inny — pod wrażeniem piękna, stara się to piękno ująć, uwiecznić, pokazać, jeszcze inny propaguje pewną ideę, myśl jakąś, wchodząc już niemal w dziedzinę literatury. Stąd też jedne obrazy skupiają uwagę widza na technicznej sprawności, inne wzbudzają zainteresowanie swoim tematem i jego ujęciem.

A są i takie, które każą myśleć o duszy artysty, o jego stosunku do przyrody, do wszechżycia.

Do tej ostatniej kategorii należą prace Mirona Pietscha.

Patrząc na jego krajobrazy, dostrzegamy nie tylko czar momentu, który ujrzał i odtworzył malarz, ale zaczynamy snuć całe korowody domysłów i przypuszczeń: jako że artysta odnosi się z ogromnym pietyzmem do przyrody, że w jej cudach widzi treść głęboką, a jeżeli poważa się do jej skarba sięgać, to jedynie w imię powołania sztuki, tej niezrównanej przyspieszycielki kultury duchowej.

Bardzo dobre portrety Mirona Pietscha świadczą, iż artysta, ceniąc i zachowując właściwości indywidualne portretowanych osób, ulegał przecież wrodzonemu idealizmowi i starał się wydobyć i ujawnić wszystkie plusy, minusy usuwając w cień.

Wmyślanie się artysty w tajniki wszechżycia, zaznaczające się w jego stosunku do odzwierciany obrazów przyrody, znalazło swój mocny wyraz w „Alkione” — skamieniała z bólu twarz, intensywnym skimieniem swoim każe myśleć nie o bólu osobniczym, tylko o bólu wszechświata, o nieuniknionym bólu życia, o wiekustem pytanlu, na które nikt z żyjących odpowiedzi nie słyszał...  
Jadwiga Tomicka.

## Z teatru.

Publiczność, która przybyła wczorajszego wieczoru do Teatru Nowości, doznała niemiłego rozczarowania. Komunikat teatralny głosił urbi et orbi, że ujrzymy kapitalną farsę, która obiegła świat cały, wszędzie... itd., gdy tymczasem nasi artyści zrobili z niej komedję, graną przewlekłe, w niemożliwym tempie, z przerwami międzyaktowymi nieuzasadnione długimi.

Zresztą już w programach teatralnych okrzyczana farsa Alfreda Lavoira zmieniła się na komedję czteroaktową, a tytuł nęcący: „Ósma żona Sinobrodego” — to najwალniejsza jej zaleta. Może w Paryżu artyści francuscy pojęli rolę sobie powierzone inaczej i inaczej komedję pana Lavoira grali, więc i sukces jej był inny. U nas poszczególni wykonawcy zdobywali okłaski, całość — jako taka — zawiodła z kretesem: do widowni zaglądała nuda, gość zupełnie nie upragniony.

Margrabia de Monferrot, skoligaony z całą arystokracją bankrut, agent fabryki win szampańskich i Towarzystwa ubezpieczeń, od ośmiu lat obwozi swoją leciwą już córkę po rozmaitych modnych letniskach, obwozi bezskutecznie, gdyż panna w żaden sposób nie może sobie zdobyć bodaj chwilowego życia towarzysza.

Wreszcie w chwili dla bankruta krytycznej, zjawia się miliard amerykański Brown. Posiada on dziwną metodę postępowania: zakochawszy się, poślubia wybraną, by po pewnym czasie — skoro tylko mu się ona uprzykrzy — wyrobić sobie rozwód, wyznaczając bylejakiej małżonce dwieście tysięcy franków rocznej renty i szukać nowej zdobyczy. Kochanek nieulegalizowanych pan ten nie uznaje, zawsze zaczyna więc od ślubnego kobierca. Takich żon posiadał już siedm; córka margrabiego miała być ósmą z rzędu.

Tym razem jednak trafił frant na franta i wycał mu kuranta. Pannie Monnie Brown podobał się od pierwszego spotkania, sprytna atoli i inteligentna, postanawia dać mu odpowiednią naukę. Żąda przedewszystkiem renty podwyższonej dwukrotnie, gdy zaś ją uzyskuje, urządza rozkochniacemu się w niej z dniem każdym szczerze małżonkowi, prawdziwe piekielko na ziemi. Prześladuje go anonimami, drażni specjalnem wyróżnieniem młodego człowieka, o którym mówi otwarcie, iż po uzyskaniu rozwodu, jako bogata rozwódka, wyjdzie za niego za mał itp.

Po wielu awanturach i kłótniach, Brown uzyskuje istotnie rozwód, odrzeka się kobiet raz na zawsze, jak djabeł święconej wody, w chwili jednak decydującej licha przyniosło do jego osamotnionego mieszkania... rozwiedziona małżonka. Następują wyjaśnienia, jak to się zwykle dzieje w przyzwoitej komedji, rzadziej w życiu, po których miliard amerykański, pokonany, przyznaje otwarcie, iż ta ósma żona będzie już ostatnią, a kochaną prawdziwie... pierwszą.

Oto fabuła komedji, okraszona sytuacjami tak „nowymi”, jak rozbieranie się rzekomego kochanka i ukrywanie tegoż w łóżku małżonki; jak używanie agentów do śledzenia podejrzanej o wiarołomstwo; zjawienie się niewiasty, której Brown również przyrzekł małżeństwo, która jednak dziwnie obojętnie przyjmuje doznany zawód. Oglądaliśmy to wszystko już tyle razy.

P. Kazimierz Justjan w roli miliardera Browna odniósł pełny sukces. On jeden usiłował utrzymać właściwe tempo, grał z ogromną wprawą i humorem, wściekał się ściśle podług intencji autora, wywoływał też i śmiech szczerzy i gorące okłaski widowni.

P. Gustaw Rasiński był bardzo dobrym typem degenerata, masce swej twarzy nadał ryśy odpowiednie, zmieniające sympatycznego i tak popularnego artystę niemal do niepoznania, głos jego nawet brzmiał inaczej, niż zwykle. To cechy dodatnie. Ujemna: przewlekane dialogów i tempo zbyt powolne.

P. Leonia Rasińska grała, jak zwykle, starannie, nie uwydatniła jednak w dostatecznej mierze, iż używa kokietowania Huberta jedynie jako środek, prowadzacy do ustalonego z góry celu. Skutek podobnego niedociągnięcia był ten, iż widz dopiero w trzecim akcie przekonywał się ze zdziwieniem, że pani Monna nie myśli o poślubieniu, po uzyskaniu rozwodu, Huberta, to —



o stałem ujarzmieniu kochanego w gruncie rzeczy gorąco Browna.

Hubertem, w trzecim zwłaszcza akcie zupełnie dobrym i na prawdę śmiesznym, był p. Marian Nawrocki.

Role epizodyczne odegrały z naturalnym

wdziękiem i artystyczną miarą pp. Janina Janowska i Halszka Klimontowiczówna, sekundował im zaś doskonale typowy dyrektor teatru p. Stanisław Larewicz, do tego rodzaju ról naprawdę wymarzony

Urządzenie sceny gustowne. mfe.

berlin 000 700 — 000

Tendencja bardzo mocna.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

## TELEGRAMY.

### DELEGACJA JUGOSŁAWIAŃSKA U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.). W sobotę o godz. 5 popoł. Naczelnik Państwa przyjmie delegację jugosławiąską z posłem Simicem na czele na uroczystej audjencji, podczas której delegacja wręczy Naczelnikowi Państwa najwyższy order jugosławiąski: gwiazdę Karageorgiewiczów.

### W SPRAWIE DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT.). Poseł Wróblewski, prezes komisji aprowizacyjnej odbył 17. bm. konferencję z Ministrem skarbu Jastrzębskim w sprawie aprowizacji. W toku konferencji Minister skarbu oświadczył, że rząd projektuje szereg projektów ustaw w sprawie zwalczania drożyzny i prosił o zwołanie komisji aprowizacyjnej niezwłocznie po przygotowaniu przez rząd odpowiednich projektów ustaw.

### ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW.

Warszawa. (PAT.). Dnia 18. bm. odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Związku Hallerczyków, na którym postanowiono zrzucić wszystkich zdemobilizowanych członków wojsk gen. Hallera w Związek Hallerczyków.

### PROJEKT UPOSAŻENIA FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (PAT.). Rada Ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu zajmowała się projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych oraz nad płacami drożyznianymi. Obrady nie ukończono. W najbliższym czasie otrzymają stowarzyszenia urzędnicze projekt nowej ustawy do zaopiniowania.

### CELEM ZBADANIA STOSUNKÓW KOŚCIELNYCH.

Poznań. (PAT.). W sobotę przyjeżdża do Poznania członek angielskiej Izby gmin, Dickkinson, członek Tow. zjednoczonych Kościołów protestanckich, dla zbadania stosunków kościelnych wśród mniejszości narodowych w Polsce, a zwłaszcza wśród Niemców protestantów. Pisma niemieckie przywiązują wielką wagę do przyjazdu Dickkinsona.

### ORGANIZOWANIE SIĘ DO WYBORÓW.

Warszawa. (PAT.). „Kurier Poranny” dowiaduje się, że został utworzony wspólny komitet wyborczy pod nazwą „Centrum Polskie”. Do bloku tego weszły nar. Zjedn. lud., stronnictwo kat. lud. (grupa Matakiewicza) i polski Związek kresowy. Blok ten pozostaje w ścisłym porozumieniu z drugim blokiem, złożonym z ZLN., chrześc. demokracji i narod.-chrześc. stronnictwa ludowego (grupa Dubanowicza).

Warszawa. (PAT.). „Kurier Poranny” donosi: Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady głównego zarządu PSL po ustaleniu szczegółów dotyczących przygotowań do wyborów. Główny zarząd PSL zatwierdził listę kandydatów na posłów.

### DEZYDERATY NIEMIECKIE.

Warszawa, 18. sierpnia. (PAT.). Prezydent Rady Ministrów P. Nowak przyjął wczoraj delegację Niemców i mieszkańców Bydgoszczy, prowadzoną przez posła Datkiego. Delegacja przedstawiła Prezydentowi Ministrów dezyderaty szkolne ludności niemieckiej w Bydgoszczy.

### ŻYDZI CHCĄ OSOBNEJ KURJI.

Warszawa. (AW.). W związku z tem, że projekt statutu dla Małopolski wschodniej przewi-

duje utworzenie dwóch kurji narodowościowych, poseł Thon imieniem żydowskiej frakcji sejmowej złożył dnia 17. bm. Prez. Nowakowi memoriał, w którym omawiając projekt statutu żąda utworzenia również kurji żydowskiej.

### KONFERENCJA MARJENBADZKA.

Zagrzeb. (AW.). „Agramer Tagblatt” pisze z okazji spotkania się polityków małej ententy w Marjebadzie: W pierwszej linii rokować będą politycy w sprawie konwencji militarnej i traktatów handlowych, które w dotychczasowej redakcji okazały się niewystarczające. Ważność konwencji militarnej objawiła się szczególnie w czasie ostatniego powrotu śp. Karola na Węgry. Spodziewany jest przyjazd polskiej delegacji. Nadto mówi się o definitywnym przejęciu do małej ententy Grecji.

### TROCKI W BERLINIE.

Wiedeń. (PAT.). Według informacji z Rygi Trocki przejeżdżał przez Wieżbołowo do Niemiec i prawdopodobnie uda się do Berlina dla odbycia konferencji z Cziczerinem

### TRAGICZNY ZGON ENVERA BASZY.

Londyn. (AW.). Były dowódca armii tureckiej Enver basza został otoczony przez bolszewików koło Bucharu i padł w rozpaczliwej walce, brocząc z siedmiu ran.

Berlin. (AW.). „Vossische Zeitung” dowiaduje się, że koło Teheranu znaleziono zwłoki Envera baszy.

### POROZUMIENIE BAWARJI Z RZESZĄ ZNÓW ZACHWIANE.

Eilwese. (PAT.). Radio. Ze względu na odrzucenie przez bawarskie partie koalicyjne układu zawartego między rządem Rzeszy, a bawarskim prez. Lerchenfeldem i żądania wszczęcia nowych układów, gabinet bawarski zmienił swoje stanowisko w tej sprawie. Delegaci rządu bawarskiego odjechali do Berlina, Hr. Lerchenfeld odmówił uczestnictwa w nowych układach.

### POKÓJ TURKESTAŃSKO-ROSYJSKI.

Moskwa. (PAT.). Pokój między Turkestanem a Rosją został zawarty pod następującymi warunkami: 1) armia sowiecka zawiesza natychmiast działania wojenne. 2) Turkestan zobowiązuje się nie zawierać żadnych umów sprzecznych z interesami Rosji. 3) Rosjanie pragnący przesiedlać się do Turkestanu korzystać mają ze wszystkich ułatwień. 4) Oficerowie armii sowieckiej przeprowadzą reorganizację armii turkestańskiej. 5) Zbywająca w Turkestanie bawelna ma być wysłana tylko do Rosji.

### Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 19 sierpnia godz. 10:30.

|                      |           |                 |
|----------------------|-----------|-----------------|
| Marki niemieckie     | 6.95      | (7.90—00.00)    |
| Franki francuskie    | 620       | (000—000)       |
| Franki szwajcarskie  | 1544      | (—)             |
| Funt sterlingi       | 36.000    | (30.600—)       |
| Korony niem.-aust.   | 9—00      | (00—00)         |
| Wiedeń               | 11—       | (235—00)        |
| Korony czeskie       | 186.—000  | (235.—000)      |
| Praga, wypłata       | 000       | (229.—000)      |
| Dolary amerykańskie  | 8130—8480 | (7775—000)      |
| „ kanadyjskie        | 7927—8008 | (—)             |
| Zarych Marki polskie | 000,7     | (12)            |
| Lei                  | 00        | (00—0000)       |
| Liry                 | 347       | (—)             |
| Budapeszt            | 000       | (0.00)          |
| Paruz                | 000       | (645.00—000.00) |

## SPORT.

Dzisiaj o godz. 4:30 popoł. na boisku L. K. S. ogoni rozegrane zostaną pierwsze zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Południowej Polski, między Klubem sportowym L. K. S. Pogoń a K. S. Ruchem z Górnego Śląska.

O godz. 3 popoł. poprzedzą powyższe zawody, zawody przyjacielskie K. S. Biali — Pogoń III.

Pierwszy match o mistrzostwo Polski. K. S. Ruch — Pogoń I. W niedzielę, dnia 20. sierpnia br. będzie Lwów świadkiem pierwszego matchu o mistrzostwo Polski. Mistrzowska drużyna Górnego Śląska K. S. Ruch znajduje się obecnie w dobrej formie. Pogoń do pierwszej walki o mistrzostwo Polski wystąpi w reprezentacyjnym składzie z Garbieniem na lewym łączniku — to też walka zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Od czasu bytności znakomitej drużyny górnośląskiej Słupny, nie miał Lwów możliwości oglądania gry Górnoślązaków, cechowanej szaloną ambicją, zimną krwią i zgraniem.

Początek matchu o godz. 4.30 na boisku Pogoni za rogatką Stryjską.

### Międzynarodowe wyścigi cyklistów.

Warszawa, sierpień.

(i) W ostatnim dniu wyścigów w najważniejszym „bigu głównym” uzyskał doskonałe wypracowane zwycięstwo osiągnął Szymczyk. Zwycięstwo tego zostało powitane z niesłychanym entuzjazmem. Prócz niego bardzo dobrze stawał Gędziorowski, kończąc jako finalista biegu głównego. Gorzej natomiast powodziło się nam w biegach długich np. 50.000 m. wyścigu premjowego i amerykańskiego parami, gdzie Polacy zajęli dopiero trzecie miejsce. Poza tem urządzona dla członków K. S. „Korona” bieg pieszy na 5000 m. W biegu tym zwyciężył Ziffer, który osiągnął wynik gorszy od wyniku w Pradze.

### Wyniki:

Wyścig główny na 1000 m. miał trzy przedbiegi i tyleż finów, przyczem w tych ostatnich grupowali się jeźdźcy, przebywający odpowiednio na I, II i III. miejscach.

I. finał zwycięzców (decydujący o ogólnym pierwszym miejscu).

1. Szymczyk w zażartej walce o 10 cm

2. Bellver

3. Gędziorowski. Ostatnie 200 m 12<sup>3</sup>/<sub>5</sub> sek.

II finał (jeźdźców, którzy zajęli drugie miejsce 1. Duclair, 2. Iko, 3. Jarzemski. Ostatnie 200 m 13<sup>2</sup>/<sub>5</sub> sek.

III. finał (jeźdźców z trzecich miejsc) 1. Faillard, 2. Janociński, 3. Gronczewski. Ostatnie 200 m 13<sup>2</sup>/<sub>5</sub> sek.

Handicap. (Serathman był Stef.) 1. Wend,ński (mając 30 m. for.)

Wyścig motocykli na 5 klm. 1. Choiński (3 38<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), 2. Jarzemski, 3. Kornatowski.

Wyścig na 3 klm. 1. Janociński, 2. Hedszod, 3. Gronczewski.

Wyścig premjowy na 500 m. 1. Paillard 2. Duclair, 3. Janociński, 4. Jarzemski.

Wyścig pieszy na 5000 m 1. Ziffer 17 min. 34<sup>4</sup>/<sub>5</sub> sek. 2. Frankowski 19 m 34 sek.

Wyścig amerykański parami na 15.000 m. 1. Duclair-Hedszod 24 min. 30<sup>3</sup>/<sub>5</sub> sek. 2. Bellver-Paillard, 3. Szymczyk-Gędziorowski.

Wyścig motocykli 3000 m. 1. Choiński w 2 min. 12 sek. 2. Kornatowski.

— W londyńskim konkursie dla hydrofobów na przestrzeni 400 kilometrów pierwszą nagrodę uzyskał Anglik kpt. Biard, przebywając powyższą przestrzeń w przeciągu 1 godziny 34 min. 51 sek. Następną nagrodę uzyskali Włosi pp. Solaro, Pianotti i Cordiolino.

85 LAT istniejący MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY  
J. DREXLER & SYNOWIE  
Lwów, plac Kapitałowy 2

HOBOBY Materace Kece Słomniki BIELIZNA Skarpetki Podszewki Reformy PŁOYNA Szyfony Zelfiry Percale BANCZYNY

SPECJALNOŚĆ WYPRAWY ŚLUBNE



## O potrzebie znajomości języków obcych.

Bywały czasy, kiedy u nas, Polaków, zwłaszcza t. zw. wyższych sfer — jak zresztą wszędzie w Europie — należało „do dobrego tonu” mówić po francusku.

Manja ta udzieliła się także sferom „średnim”, a jednym z następstw jej, było — lekceważenie własnego języka. W każdym dworku szlacheckim, w każdej zamożniejszej rodzinie mieszczańskiej rozbrzmiewał język francuski, a Szwajcarja i Paryż dostarczały nam sporego kontyngentu guwernerów, guwernantek i bon dla wyuczenia u nas tego języka. Słusznie wyśmiewano tę manję i żartowano sobie z tych, którzy, mogąc używać swego pięknego ojczystego języka, paplali między sobą lichą frauczuczyną, a ambicję pokładali w tem, aby do swej polszczyzny mieszać jak najwięcej wyrazów francuskich.

Ten niezdrowy objaw zanikł na ogół w naszym społeczeństwie, ale za to popadliśmy w ekstrem przeciwny. Pod wpływem tendencji rządów zaborczych do germanizacji i rusyfikacji, z potrzeby wyuczyliśmy się od biedy po niemiecku i rosyjsku, a zapominamy o tem, że aby dorównać kroku kulturze europejskiej, konieczną jest znajomość języków, którymi przemawiają przodujące w niej narody i w których przeważnie odbywa się wymiana myśli i zdobywcy kulturalnych w całym świecie. Nie pamiętamy o tem, że w celu uczestniczenia w pochodzie wiedzy i wiadomości, którym szczyt się praca narodów zachodnich — nietylko „zaprzyjaźnionych” ale i wrogich — znajomość ta jest konieczną, a wszelkie zaniedbanie pod tym względem mści się srogo i tworzy wokoło nas jak gdyby mur chiński, przez który przedostać się zdołają zaledwie przebłyki ich kultury.

Szczególnie pod tym względem grzeszy — powiedzmy sobie to otwarcie — Małopolska. W nieznanym języków daliśmy się tu prześcignąć nietylko pod względem języków obcych ale nawet i krajowych. N. p. znajomość języka ruskiego jest między nami bardzo miewa. Od biedy każdy gospodarz polski rozmówi się z chłosem po rusku, ale ruskiej książki lub dziennika,

a tem mniej ruskiego pisma ręcznego najczęściej przeczytać albo napisać nie potrafi. Skutkiem tego rusini, którzy i o ile wogóle czytają i piszą, władają językiem polskim, doskonale są poinformowani tem, co Polacy robią i piszą — my zaś zadowoliliśmy się musiny tem, co nam o czasie do czasu dzienniki o ruchu ich literackim i narodowym podadzą, a urzędnik polak ma o jedną kwalifikację mniej od urzędnika rusina do zajęcia posady w kraju o ludności mieszanej. Warstwy inteligencji żydowskiej władają na ogół doskonale językiem niemieckim i mają z pomocą tego języka pośrednio styczność ze światem zachodnim — my ograniczamy się pod tym względem do tego, co jest nam le stricte necessaire; niemieczyna, którą wynosimy ze szkół średnich — o tej chyba mówić nie warto.

Że z nas nikt — aby nie przesadzić powiemy prawie nikt — po rosyjsku nie umie i że do d kładniejszego wyuczenia się języka niemieckiego poza marę tego co nam do niedawna było koniecznym, nie ma z nas skłonności, jest naturalnym następstwem stosunków politycznych w jakich zostawaliśmy z Rosją i Niemcami. Antypatje jak i sympatje nie są właściwością wyłącznie jednostek, silnie — może silniej objawiają się u ogółu. Pociąga to jednak za sobą, że o postępie wiedzy i k wogóle o ruchu naukowym tych dwóch narodów nie mieliśmy i nie mamy wiadomości takich, które pozwoliłyby nam dotrzymać im kroku. Szczególnie dotyczy uwaga ta Niemiec, ale i przedwojennej Rosji pomijać tu nie uchodzi, gdyż wiadomo z jaką skwapliwością starano się tam przyswajać i pochłaniać wyniki prac naukowych zachodu, a naukę rosyjską, chociaż przeważnie z drugiej ręki pochodzącą, reprezentują poważne nazwiska. Dziś, dzięki przeobrażeniom karty Europy, nie mamy powodu zwracać się na wschód po wiedzę. Stanąwszy w rzedzie narodów niezależnych mamy drogę otwartą do zachodu i jego zdobywcy kulturalnych, — na wschód jednak wiodą nas cele praktyczne, handlowe, dla których powinniśmy się i z nimi liczyć i nie zaskoczyłaby nam znajomość języka rumuńskiego a nawet i tureckiego — chociaż byłoby to mniej ważnym, bo tam każdy inteligentniejszy człowiek włada doskonale językiem francuskim, ale w celu korzystania z zachodniej kultury koniecznym jest zbliżenie się językowo do Zachodu. A pod tym

względem mamy wiele, bardzo wiele do naprawienia.

Nauka obcych języków jest u nas w zaniedbania. Młodzież nasza po ukończeniu szkół średnich, włada przeważnie tylko językiem polskim i to nie zawsze poprawnie. Znajomość języka ufrancuskiego — mówię tu o Małopolsce — jest młodzieży stanu średniego, szczególnie u młodzieży męskiej, bardzo mało rozpowszechnioną, do czego przyczynia się niewątpliwie małe w tym przedmiocie zainteresowanie się w adz szkolnych. Znajomość języka angielskiego jest u nas rzadkością, chociaż język ten dziś może szersze od francuskiego zajmować terytorja. Po wosku uczą się przeważnie tylko ci, którzy kultywują śpiew, nie bacząc, ile świat ca i zawdzięcza sztuce włoskiej wogóle i nie doceniając tego, co Włosi działają dziś, zwłaszcza w zakresie techniki inżynierskiej, filozofii i prawa. Nasza znajomość języka niemieckiego nie wykracza poza granice tego, cośmy z konieczności nauczyli się od Austriaków. O znajomości języków innych sąsiadów, o węgierskim, czeskim, słowackim lepiej nie mówić.

To też dzieła, a tak samo postępy wiedzy i techniki obcych narodów są nam dostępne tylko wtedy, gdy jakiś dobroczyńca zechce nam je na polskie przełożyć, co najczęściej zdarzy się w zakresie beletrystyki; — poezja ich, nauki ścisłe, dochodzą nas w zbyt szupłej mierze, niejako przypadkowo, z drugiej i trzeciej ręki.

Stąd zdaje mi się wynikać konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na stronę językową wykształcenia naszej młodzieży. Rozumie się, że znajomość języków obcych nie uwalnia nas od obowiązku każdego Polaka, pielęgnowania i przestrzegania czystości własnego języka.

Obok tego każdy z nas powinien znać dokładniej aniżeli bywa dotąd, języki w kraju używane, a więc w Małopolsce nauka języka ruskiego powinna być w szkołach średnich obowiązkową. Poza tem każdy, kto ma pretensje do kultury europejskiej, powinien mieć sposobność przyswojenia sobie jednego z języków: francuskiego i angielskiego albo niemieckiego do tego stopnia, aby mógł korzystać z pracy kulturalnej tych narodów i brać udział w tej pracy na użytek Ojczyzny. E. T.

## OGŁOSZENIA.

### EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 36/20/4. Z rządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, G zgorz Ł ba z Woł dębowieckiej, syn Pawła i Józef, ur. 11. marca 1893 wyjechał na wojnę w sierpniu 1914, miał zginąć w walce z Serbami w listopadzie 1914 i dotąd niema o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 2. ust. cyw. zarządza się na wniosek Katarzyny Włoszkowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a za azem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. Dr. Lipińskiemu w J śle, którego ustanawia się kuratorem do dnia 15. stycznia 1923. Po tym dniu powyższym sąd na podstawie wniosku orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasio, dnia 2. czerwca 1922. 7873

T. 153/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Teodor Beniowski, syn Teodora urodzony 15/11. 1889 w Mogilianach przy 11 p. artyli i w celu przep owadzonych dochodzeń brał udział w bitwie pod Buskiem i tam miał zginąć. Okoliczność tę stwierdził Iwan Beniowski i Sef Solowij. Można zatem przyjąć iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24 i 2. u. c. wzgl. us. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Iwana Beniowskiego zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12. grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Ga ecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12. czerwca 1922. 7891

T. V. 167/22/3. Walenty Pórotak, urodzony 1891 r. w Rozbożu powiat Przeworski, syn Franciszka i Rozalii, odbywał od 1913 r. służbę wojskową przy 90 p. piechoty w Jarosławiu, w roku 1914 brał udział w wojnie na froncie serbskim w tym samym pułku i w październiku 1914 został ranny w obydwie nogi podczas Sąd za nim zagnął. Gdy zatem przyjąć należy, że

zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Rozalii Pórotakowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. F. Blichowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Walentego Pórotaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwidomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowna prośbę po dniu 15. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 14. lipca 1922. 7847

T. 92/22/3. Edykt. Grzegorz Kałakusa, syn Jana i Anny ur. Puła rolnik, gr. kat., żonaty z Anną ur. Kolesnykur 10.8. 1891, zamieszkały w Zaturzynie służył w ostatniej wojnie jako żołnierz ukr. brał udział w walkach przeciw Polakom i został wedle zeznań świadków Teodora Kolesnyka, Michała Korotewicza i Wasyla Korolewicza zabity kulą karabinową pod Belszowcami pod tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego kłoby miał o nim wiadomości a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15/9. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. maja 1922. 7864

T. 99/22/3. Edykt. Pankracy zwany także Michał Przemicznik, rolnik, gr. kat., stanu woinego ur. 4.6. 1891, zamieszkały w Łysej służył w ostatniej wojnie w austr. w 55 p. p. brał udział w jesieni 1914 r. w bitwach z moskalami pod Przemyślem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego kłoby miał o nim wiadomości a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1/1. 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 7. czerwca 1922. 7865

T. 125/22/3. Edykt. Onufry Ratycz, syn Mikołaja i Anny ur. Palega, rolnik gr. kat. żonaty z Parańką, ur. Bodnar ur. 3/6. 1876 zamieszkały w Podhorcach, służył w ostatniej wojnie austr. w 22 p. landszturm i z frontu rosyjskiego z nad lkwy z Wołynia pisał do żony ostatni raz 20.5. 1916 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego kłoby miał o nim wiadomości a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr.

awiczowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1/1. 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie o wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 7. czerwca 1922. 7867

T. 168/22/3. Jakób Romanyk po Eustacym ur. w Zawadowie 1875 z brany w r. 1918 przez wojsko pruskie na podwole dotąd nie powrócił i nie dał znać o sobie. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenż poniosł śmierć a żąda się na wniosek Ety Romanykowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w gazecie lwowskiej Sądowi albo D owi D brzańskiemu adwokatowi w P. zemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaistnieniu. Po upływie tego czasu na ponowna prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 15. lipca 1922. 7914

T. 124/22/4. Edykt. Emil Jan Korczewicz, s. Antoniego i K. Koby, rolnik, rz. kat. stanu woinego ur. dnia 27/9. 1892 zamieszkały w Łopusznie służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. a ranny dostał się do niewoli i pisał do matki 5/5. 1915 z E. abudy gab. Witebski i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego kłoby miał o nim wiadomości a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15/12. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. maja 1922. 7866

T. 126/22/3. Edykt. Jan Maksymciów, syn Andrzej i Anasazj, rolnik, gr. kat., żonaty z Magdą ur. Boryk ur. 24/6. 1888 zamieszkały w Kalinówce służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. z wiosną 1915 z odszedł na front rosyjski i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego kłoby miał o nim wiadomości a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub adw. Dr. Michłowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1. stycznia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 7. czerwca 1922. 7888

T. 117/22/3. Edykt. Józef Baziuk, syn Wasyla E. Brozny, urodzony 31. grudnia 1896 r. w Dobrzycy, gr. kat. rolnik, czyniony z Anną Nykolin, tam osiadł i zamieszkały, miał, wedle zeznań Józefa Czerni-



1919. p. zeby... 1919. p. zeby... 1919. p. zeby...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 28. czerwca 1922. 7834

T. 168/203. Edykt. Adam Niżałowski, syn Piotra Marji, rolnik, żonaty z Anną Koleśnik, urodzony około 1852 roku, zamieszkały w Markowej...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 9. marca 1922. 7835

T. 17/202. Edykt. Filip Zacharków, rolnik, grunty, urodzony 10. października 1852 r. w Wśnitowczuku...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 12. czerwca 1922. 7851

T. 216/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Charendz uk syn Nikoły urodzony 20 grudnia 1887 zamieszkały w Majdanie Huciska Sp. Stanisławów...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 29. maja 1922. 7760

T. 976/2015. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Socha syn Jara i Eudochji ur. 9 października 1875 w Krotoszyne ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie na froncie włoskim jako żołnierz austr. p. zy 23 pp. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od listopada 1916 nie daje o sobie znaku życia...

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 22. czerwca 1922. 7795

T. I/86 22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kwaśniewski syn Pawła urodz. 3 czerwca 1882 z Jasiennej, brał udział jako żołnierz armji austriackiej w wojnie światowej...

Sąd okręgowy Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 9. czerwca 1922. 7831

T. 286/224. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Żarecki syn Mikołaja i Karoliny urodzony 7 września 1874 w Beźle ostatnio także zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń podczas rozbiierania w swej chacie dnia 29 stycznia 1919...

znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 i 3 t.c. Wobec tego na wniosek Eufrozyny Żarskiej w Batwie zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego z wartości na dniu 7 czerwca 1908 między wymienionym i wnioskodawczynią za rozwiązany...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 20. czerwca 1922. 779

T. 113/223. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaja Welgana, Mikołaja Welgan syn Jana urodzony w Lackiem wielkiem powiat Złoczów dnia 26 maja 1884-go roku powołany dnia 1 sierpnia 1914 roku do austriackiej służby wojskowej...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 20. lipca 1922. 790

T. 348/214. Piotr Kałużyński urodzony 11 kwietnia 1883 w Hubicach jako żołnierz w lipcu 1916 brał udział na froncie wołyńskim i zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona powyżej śmierć zarządza się na wniosek Anny Kałużyńskiej...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemyśl, dnia 10. stycznia 1922. 7913

T. 7/224. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Onyszczuk urodzony dnia 1 listopada 1885 w Czernichowie powiat Tarnopol i tam przynależny powołany w czasie ogólnej mobilizacji do zbrojnych byłych Monarchji austr. węg. do czynnej służby wojskowej opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej...

Sąd okręgowy Oddział V. Tarnopol, dnia 12. marca 1922. 7887

T. 170/223. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Maliborski, syn Ołeksy, urodzony 10. marca 1891, zamieszkały w Wierzbni Sp. Karłusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, a jak świadkowie Maruśia Maliborska i Anna Popaduk zeznali w zimie 1916 roku opowiadał im, że był świadkiem śmierci Jurka Maliborskiego...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 25. lipca 1922. 7909

kurator zastępywać będzie nieobecnego wyżej wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I. Brzozów, dnia 18. lipca 1922. 7924

C. XIV/388/22. Edykt. Strona powodowa Karol Kotnik i Aleksander Kotnik wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jędrzejowi Stergijenko i Marji Stergijenko o opróżnienie pomieszczenia. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25. września 1922 godz. 8 przedpoł. w tym sądzie biuro 74. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznaną, ustanawia się adwokata Dra Eliasza Winnickiego w Drohobyczu kuratorem...

Sąd powiatowy, Oddział XIV. Drohobycz, dnia 26. lipca 1922. 7925

C. II. 223/22/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Marji z Boczarów Pola wniesionym został do Sądu powiat. w Brzozowie przez Helenę z Boczarów Szmyd i tow. pozew o uznanie prawa własności itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencje na 14. września 1922 godz. 9 rano w biurze Nr. 15. Celem strzeżenia praw nieobjętej powyższej masy ustanawia się Pana dra Dobrowolskiego, adw. w Brzozowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo...

Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 22. czerwca 1922. 7887

C. 370/22/2. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Błażeja Zatory wniesiony został przez Antoniego Huka i tow. z Głębokiej pozew o wystawienie dokumentu ze zezwoleniem na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 koron z realności w hł. 373 ks. gr. gm. Hołoków. Na podstawie tego pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 12. września 1922 o godz. 8 rano w tutejszym sądzie sala Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się kuratora w osobie dra Blumenblatta, adwokata w Otyńni. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo...

Sąd powiatowy, Oddział I. Otyńnia, dnia 25. lipca 1922. 7880

C. VII. 192/22/1. Edykt. Strona powodowa Klara Kessler w Tarnopolu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomej z życia i miejsca pobytu Racheli Niessenbaum o uznanie prawa własności do L. czynnym. C. VII. 192/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 6. lipca 1922 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznaną, ustanawia się dra Nussbaum, adwokata w Tarnopolu kuratorem, który będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo...

Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnopol, dnia 10. czerwca 1922. 7904

U. 159/21. Wyrok! Wyrokiem Sądu powiatowego w Rudkach z 7. czerwca 1921 U. 159/21, zatwierdzonym przez Trybunał apelacyjny w Samborze zostali Seńko Karaczun z Laszek zaw. i Leib Greif z Kościelnik za przekroczenie ustawy z 2. lipca 1920 N. 67. art. 17. poz. 449. Dzpp. skazani, a to: Seńko Karaczun na karę aresztu przez 14 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 7.000 mk., zaś Leib Greif na karę aresztu przez 14 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 14.000 mk.

Sąd powiatowy, Oddział III. Rudki, dnia 4. lipca 1922. 7906

Prez. 1.875/18. P/22. Obwieszczenie! Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie na mocy § 301. proc. kar. ustanowił dla posiedzeń III-ciej kadencji Sądów przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Konstantego Onyszkiewicza przewodniczącym, a sędziów okręgowych Jana Gubaya, Franciszka Bortha, Klemensa Zahradnika, Adama Czarnieckiego, Włodzimierza Zarzyckiego, Dymitra Ostrowskiego i Bolesława Strię zastępcami przewodniczącego. Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 4. września 1922 r. o godz. 8 rano. Prezydent Sądu Okręgowego.

Tarnopol, dnia 14. sierpnia 1922 r. 1-3 7910

Cg. I. 513/22. Edykt. Przeciw Andruchowi Czornemu, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Ewę Czorną zam. Dzik w Haliczanowie pozew o 600.000 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10. sierpnia 1922 godz. 10 przed południem sala 35. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dra Arnolda Liebermanna we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I. Lwów, dnia 25. lipca 1922. 7912

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I./185/22. Edykt. Przeciw Michałowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do Sądu powiat. w Brzozowie przez Zofię 1-mo Dobrzańską 2-do Rachman pozew o zeznanie dokumentu. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencje na dzień 31. sierpnia 1922 godz. 9 rano w biurze Nr. 25. Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się Pana Wasyla Panikowskiego w Ulucz kuratorem. Tenże

KURATELE.

P. III. 122/22. Ogłoszenie. Wiktorję Petryk ze Stryja pozbawiono całkowicie własnowolności dla choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Bazylego Petryka ze Stryja. Sąd powiatowy, Oddział III Stryj, dnia 7. lipca 1922. 1-3 7840



P. 105/22/7. Sarę Zanderer z Zabłotowa uniewolniono zupełnie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Salomona Singera z Zabłotowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 15. marca 1922. 1—3 7903

P. V. 233/22/7. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego w Złoczowie O. V. z dnia 12. lipca 1922 L. czynności V. 4/22/7. pozbawiono całkowicie własności Ołeny 1<sup>o</sup> Waszczuk, 2<sup>o</sup> Głowackiej, zamieszkałej w Trościańcu małym, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Iwana Kaczaniuka z Trościańca małego.

Sąd powiatowy, Oddział V

Złoczów, dnia 12. sierpnia 1922. 7921

### SPADKI.

A. 645/21. Edykt. Dnia 5. października 1921 zmarła w Jaworowie Zofia z Rogoyskich Władczyńska, wdowa po notariuszu. Wzywa się jej najbliższych krewnych, jako ustawowych spadkobierców, by w ciągu 3 miesięcy od daty edyktu zgłosili swoje prawa u adwokata tutejszego Hibla, jako kuratora nieznanymi sądowni spadkobierców z ustawy, w przeciwnym razie, gdyby nikt się nie zgłosił, spadek przyznany będzie wedle treści testamentu.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 9. sierpnia 1922. 1—3 7837

### FIRMY.

Firm. 196/22. Rg. A. 234. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Handel rozmaitymi towarami Mozesa Felnera w Skafacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitymi towarami. Właściciel firmy: Mozes Felner, kupiec w Skafacie. Data wpisu: 5. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 3. maja 1922. 7851

Firm. 361/22. Rg. A. 254. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwoleczyska. Brzmienie firmy: Mozes Wisznjak. Handel rozmaitymi towarami. Właściciel firmy: Mozes Wisznjak, kupiec w Podwoleczyskach. Dzień wpisu: 2. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 28. czerwca 1922. 7882

Firm. 337/22. Rg. A. 244. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Grzymałów. Brzmienie firmy: Samuel Löwenhaar. Handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Samuel Löwenhaar, kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922 r. 7833

Firm. 197/22. Rg. A. 235. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Handel towarów białych Markusa Perlmuttera w Skafacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów białych. Właściciel firmy: Markus Perlmutter w Skafacie. Dzień wpisu: 5. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 3. maja 1922. 7884

Firm. 365/22. Rg. A. 258. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwoleczyska. Brzmienie firmy: Jakób Spindel. Handel towarów mieszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Jakób Spindel, kupiec w Podwoleczyskach. Dzień wpisu: 2. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 28. czerwca 1922. 7885

Firm. 84/22. Oddział A. 40. W rejestrze handlowym wpisuje się zmianę firmy: Dom bankierski „Polonia” w Sanoku. Odtąd brzmieć będzie: „Szulim Katz, kantor wymiany w Sanoku”. Podpis pod brzmieniem firmy: Szulim Katz albo prokuryzystka Rochma Katz.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20. maja 1922. 7886

Firm. 23/22. Stow. II. 1531. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba Stowarzyszenia: Podhajce. Brzmienie firmy: Gospodarsko-przemysłowa Spółka „Trud”, kooperatywa z ogr. poręką. Data statutu: 9. kwietnia 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż ubrań i przyrządów krawieckich. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Hala Słuszarowa, Olga Kosowicz i Marja Kierninowa w Podhajcach zamieszkałe. Podpis firmy: (F. Z.) pod wycięciem stampili podpisują dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia помещają się na tablicy lokalu Stowarzyszenia w Dzienniku „Gospodarsko-kooperatywny” cz. 2. Udziały członków: 1.000 Mp., spłacane w połowie przy wstąpieniu, a w połowie do końca roku administracyjnego. Odpowiedzialność trzykrotna. Wpis szczegółowy. Na wypadek likwidacji zastosowany ma być przepis § 60. statutu. Data wpisu: 27. maja 1922.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 23. maja 1922. 7871

Firm. 833. Rg. C. VI. 161. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13. lipca 1922. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: „Len Wschodni” przemysłowa

i handlowa Spółka z ogr. odpow.. Po francusku: „Lin de L'Est” Societe industrielle et commerciale a resp. lim. Po niemiecku: „Ostfachs-Industrie und Handelsgesellschaft m. b. H.” Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest prowadzenie przemysłu i handlu w zakresie materiałów włóknistych (len, konopie, wełna, bawełna, kłaki, szmaty itp.) a więc nabywanie, urządzenie i prowadzenie ręcznych i mechanicznych suszarni, miedlarń, zakładów czyszczenia materiałów surowych i fabryk w tym zakresie oraz przeróbka i obróbka surowców włóknistych, na gotowe fabrykaty, dalej handel wewnętrzy i eksportowy tymi materiałami w stanie surowym i obrobionym, urządzenie dla nich i prowadzenie składów, magazynów oraz zakupno, sprzedaż pośrednictwo w takim handlu, wreszcie udział w innych spółkach o podobnym zakresie i zakładanie takich spółek i wogóle prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności handlowych i przemysłowych, stojących w związku z handlem materiałami włóknistymi i przemysłem włóknistym. Kapitał zakładowy spółki: Mkp. 2.000.000 (dwa miliony marek pol.) pełno wpłacone. Zastępstwo spółki: Do ważności oświadczeń spółki imieniem spółki wymagane jest oświadczenie woli dwu zawiadowców lub jednego zastępcy i jednego prokuryzysty albo prokuryzysty lub zastępcy i prokuryzysty. Zawiadowcami spółki są: Inż. Zbigniew Wlasciński we Lwowie i Marek Bones we Lwowie. Podpis firmy: pod wycięciem lub wycięciem brzmieniem firmy położyć własnoręczne swe podpisy dwaj zawiadowcy spółki albo jeden zawiadowca łącznie z zastępcą zawiadowcy lub prokuryzystą, albo też zastępcą zawiadowcy z prokuryzystą. Czas trwania spółki nieograniczony. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie sporządzonym w formie aktu notarialnego z daty Lwów 4. maja 1922 L. rep. 3711.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lipca 1922. 7800

Firm. 851/22. Oddz. C. V. 144. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddziału C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Vinum Małopolska wytwórnia win. spółka z ograniczoną odpow. Zmiana firmy: Vinum Małopolska wytwórnia win spółka z ogr. odpow. w likwidacji na podstawie uchwały powziętej na walnym zgromadzeniu spółników w dniu 22. czerwca 1922, na którym postanowiono spółkę rozwiązać i zlikwidować. Likwidatorami wybrano dotychczasowych zawiadowców Szymona Banneta i Izaka Banneta. Każdemu z likwidatorów przysługuje samodzielnie prawo zastępstwa i podpisywania spółki w likwidacji. Wierzycieli wzywa

się, aby swe roszczenia do spółki zgłosili. Dzień wpisu: 9. lipca 1922. 8715

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 6. lipca 1922.

Firm. 791/22. Oddz. A. III. 205. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojed. i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Starowiślna 28. Brzmienie firmy: Pościach Fr. Teufel. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo ekspedycyjno-przewozowe, odtąd rozwój towarów dwukonnym wozem ciężarowym. Dzień wpisu: 21. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 19. czerwca 1922. 7816

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNO PRZEMYSŁOWY**  
dla  
robót **LAKIERNICZO - MALARSKICH**  
**Lwów, ul. Boimów I. 4.**  
**FELIKS GALICINSKI.**

### OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zwołuje niniejszem na podstawie § 46 statutu

49 NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Członków na dzień 29. sierpnia 1922 o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu własnym w Łańcucie.

W razie braku wymaganego § 51. statutu kompletu (obecność 1/4 członków stowarzyszenia) odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym dnia 30-go września 1922 o godzinie 11-tej przedpołudniem, które będzie mogło powziąć ważną uchwałę bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Rozwiązanie i likwidacja stowarzyszenia §§ 51, 53, 66, 68, 68.

Łańcut, dnia 16. sierpnia 1922. 7895  
Sekretarz Rady Nadzorczej: Prezes Rady Nadzorczej: Wilhelm Bruckner wtr. Ks. Antoni Tyczyński wtr.

**Jednodniówka**  
**śląska**  
**U Zachodnich**  
**granic Polski**

**Cena 150 Mkp.**

Do nabycia w Redakcji  
„GAZETY LWOWSKIEJ”  
Lwów, Chorażczyzna 31.

**Reklama,**  
**dźwignią**  
**handlu!**

**Polski Bank Handlowo - Przemysłowy**

**S. A. w Krakowie**

uwielamiamy, że z dniem 16. sierpnia 1922

otworzył swój

**Oddział we Lwowie, ul. Legionów 1**

(pierwsze piętro) Telefon Nr. 304.

Adres telegr.: „Wanbank—Lwów”.

### ZALATWIA

wszelkie transakcje bankowe na najkorzystniejszych warunkach. — Otwiera rachunki bieżące, przekazowe i czekowe. — Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędnościowe za oprocentowaniem wedle umowy, jako lokaty przejściowe i trwałe.

**BANK DEWIZOWY** skutecznie przekazy krajowe i zagraniczne wszelkiego rodzaju.

**KANTOR WYMIANY** zakupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i dewizy.

**ODDZIAŁ GIELDOWY** przeprowadza najpункtualniej wszelkie operacje, wedle najlepszych kursów dziennych.

**DZIAŁ HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY** finansuje zakupna i sprzedaże towarów, — wystawia akredytywy, udziela gwarancji i kredytów, sanuje przedsiębiorstwa, pośredniczy w **EKSPORCIE I IMPORCIE.**

Własne działy handlowe: **Aprovizacyjno - Zbożowe i Towarów Kolonialnych, — Materiałów Budowlanych, Narzędzi, Maszyn i Towarów Żelaznych.**  
**Dział: WĘGLA i DRZEWA.**

**ZAKŁAD GŁÓWNY: KRAKÓW, ul. Wiślna 12.**  
**I. ODDZIAŁ MIEJSKI w Krakowie ul. Stradom 27.**  
**ODDZIAŁ WARSZAWSKI: ul. Wierzbowa 9.**  
**KORRESPONDENCI** we wszystkich ważnych punktach handlowych w kraju i zagranicą.

**KAPITAŁ AKCYJNY: Trzysta milionów Marek polskich.**